

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo G. S. skierowane przeciwko (...) Spółka z o.o. w W., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ustalenie wypadku przy pracy oraz zadośćuczynienie (pkt 1 wyroku) oraz nie obciążył powoda G. S. obowiązkiem zwrotu wydatków sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oraz kosztów postępowania (pkt 2 wyroku).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

G. S. był zatrudniony w agencji pracy (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w okresie od 17 czerwca 2016 roku do 31 sierpnia 2016 roku. W ramach przedmiotowego zatrudnienia, w oparciu o umowę o pracę tymczasową, powód od 17 czerwca 2016 roku wykonywał pracę w zakładzie pracodawcy użytkownika (...) Sp. z o.o. w S., na stanowisku pomocnika operatora, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Do obowiązków powoda, na zajmowanym stanowisku, należało przygotowywanie materiałów potrzebnych do produkcji, pomoc operatorom podczas przebrojenia, obserwowanie i korygowanie nawinięcia kabla w czasie produkcji oraz niszczenie kabli, skrętek, które nie spełniają wymogów jakościowych. Proces jacketing outdoor to proces pokrywania półproduktu (skrętki) warstwą tworzywa sztucznego.

W dniu 3 sierpnia 2016 roku G. S. rozpoczął pracę o godz. 6:00, na stanowisku operatora linii M2 na obszarze J. O., hala (...) w (...) Sp. z o.o. Praca na tym obszarze odbywa się w systemie równoważnym (zmiana robocza trwa 12 godzin). W dniu 3 sierpnia 2016 roku, między godz. 12:30 a 13:00 powód został poproszony przez operatora linii M2 o wytoczenie szpuli ze skrętką z pola odkładczego w celu jej zniszczenia. Powód w pierwszej kolejności wytoczył dużą metalową szpulę ręcznie a następnie przystąpił do wytaczania docelowej, metalowej szpuli V16 ze skrętką do zniszczenia. Szpula stała za słupem, który znajdował się mniej więcej w połowie szerokości szpuli. Powód chwycił szpulę obiema rękami i szarpnął ją do siebie jednocześnie skręcając ją w prawo. W tym momencie poczuł ostry ból w dolnej części kręgosłupa, promieniujący do nóg i pośladków oraz mrowienie w palcach kończyn górnych. Po chwili odpoczynku ból się zmniejszył, a powód wytoczył szpulę i przestawił ją o ok. 2 metry. Po kolejnym odpoczynku przystąpił do niszczenia skrętki – zrzucił skrętkę ze szpuli i przecinał ją nożycami jednocześnie podpierając się o szpulę. Przy wykonywaniu powyższej czynności, powód posiadał okulary ochronne, buty ochronne oraz rękawice. Nie posłużył się urządzeniem do transportowania szpul. Po wykonaniu polecenia, powód za zgodą przełożonego wyszedł wcześniej z pracy. Kolejno udał się do lekarza pierwszego kontaktu, który stwierdził najprawdopodobniej przesunięcie kręgu.

Powód miał pewne doświadczenie w wytaczaniu szpul, z tym że przed wypadkiem wykonywał tę czynność we dwie/trzy osoby.

Zdarzały się sytuacje, w których pracownicy nie mieli nikogo do pomocy przy wytaczaniu szpuli.

W (...) Sp. z o. o. stosuje się system SAP, który - po wprowadzeniu danych, dotyczących wagi 1 km kabla/skrętki, wagi szpuli, siły potrzebnej do rozpoczęcia ruchu szpuli i norm transportu ręcznego, wynikających z właściwych przepisów - automatycznie oblicza łączną wagę danej długości kabla/skrętki oraz liczbę osób potrzebnych do ręcznego transportu (toczenia) szpuli, zgodnie z obowiązującymi normami.

Na szpuli znajduje się ikona z systemu SAP z ilością osób wymaganych przy transporcie szpuli oraz całkowitej wadze szpuli wraz z wyprodukowanym odcinkiem kabla/skrętki.

Zgodnie z obowiązującymi na hali (...) zasadami, jeżeli na wygenerowanej z systemu SAP ikonie widnieje informacja o transportowaniu szpuli przez więcej niż dwóch pracowników - należy obowiązkowo skorzystać z urządzenia pomocniczego - urządzenia do toczenia szpul lub wózka paletowego unoszącego, z napędem elektrycznym.

W (...) Sp. z o. o., na hali (...), dostępne jest urządzenie do toczenia szpul oraz narzędzie pomocnicze do zmiany kierunku szpuli. Urządzenie oraz narzędzie zostały wprowadzone do użytku 3 lata temu, dostępne są na obszarach J. O., Skręcanie, J. I., Pakowanie, R., QC.

Narzędzie do zmiany kierunku szpul należy stosować każdorazowo w przypadku konieczności zmiany kierunku szpuli - na obszarach J. O., Skręcanie, J. I., Pakowanie, R., QC- ze względu na wielkość oraz ciężar szpul.

Pracownik, który przetacza szpule bez wykorzystania specjalnych urządzeń narusza procedury obowiązujące w miejscu wykonywania pracy w zakładzie (...) Sp. z o. o.

Informacje o wymaganiach dotyczących stosowania ww. urządzenia oraz narzędzia — kiedy oraz w jaki sposób należy je stosować przekazywane są pracownikom w czasie instruktażu stanowiskowego przez prowadzących instruktaż M. Trenerów. Obowiązek zapoznania z zasadami korzystania z ww. urządzeń zapisany jest w programach instruktaży stanowiskowych dla obszarów: J. O., J. I., Skręcanie, Pakowanie, R., QC.

Powód przeszedł instruktaż ogólny, przeprowadzony przez A. H. oraz instruktaż stanowiskowy na stanowisku pomocnika operatora i na stanowisku obsługi urządzenia do przetaczania szpul, przeprowadzony przez M. M. (2) Trener obszaru J. O., w dniach 17.06.2016 r.-18.06.2016 r. Powód w chwili wypadku posiadał również wymagane i aktualne orzeczenie lekarskie przeprowadzonych badań lekarskich stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pomocnik operator/operator.

G. S. został zapoznany z urządzeniem do toczenia szpul, został zaprezentowany mu sposób posługiwania się urządzeniem do toczenia i przestawiania szpul, nie ćwiczył jednak samodzielnie obsługi – nie zweryfikowano czy powód przyswoił zasady przedstawione na szkoleniach w praktyce.

Na szpuli, którą obracał oraz przetaczał powód kiedy poczuł ból, nie było ikony z systemu SAP z informacjami dotyczącymi transportu ręcznego (ilość osób + waga szpuli). Fakt ten wynika z tego, że szpula przeznaczona była do zniszczenia ponieważ nie przeszła pozytywnie pomiarów jakościowych Brak etykiety na szpuli przeznaczonej do zniszczenia był zgodny z obowiązującą w (...) Sp. z o. o. procedurą nr (...) -3-PL 05 „Nadzór nad wyrobem niezgodnym”.

Bezpośrednim przełożonym G. S. w dniu zdarzenia był M. B..

Pozwana sporządziła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...), w którym jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazała:

- niewykorzystanie przez pracownika urządzenia do toczenia szpul oraz urządzenia do zmiany kierunku szpuli - wykonywanie czynności ręcznie;
- wagę i strukturę przestrzenną szpuli ze skrętką - konieczność użycia siły do zainicjowania ruchu oraz przyjęcia niewygodnej pozycji ciała.

Wskazała również pośrednie przyczyny wypadku:

- niewłaściwe przeszkolenie pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy - brak sprawdzenia wiedzy oraz umiejętności pracownika nabytych podczas instruktażu stanowiskowego;
- brak informacji na temat ilości osób wymaganych do transportu szpuli ze skrętką oraz jej wagi na etykiecie Q;
- brak w systemie SAP automatycznego drukowania ww. informacji na etykiecie Q;

- brak informacji na temat ilości osób potrzebnych do transportu szpuli na etykiecie (...);

-w procedurze (...) -3-PL (...) nad wyrobem niezgodnym brak informacji dla inż. jakości o konieczności umieszczenia na etykiecie ww. informacji;

-brak dokumentu, w którym jasno spisane są zasady kiedy należy używać urządzenia do toczenia oraz zmiany kierunku szpuli.

Nie stwierdzono, że przedmiotowe zdarzenie jakimu uległ ubezpieczony w dniu 3 sierpnia 2016 roku i skutkiem którego zaistniał u niego ból pleców w okolicy lędźwi, promieniujący w kierunku pośladków, jest wypadkiem przy pracy. W protokole wskazano, że u powoda w skutek szarpnięcia szpuli w celu zainicjowania ruchu oraz jej obrócenia nie powstał uraz kręgosłupa. Pracownik poczuł ból w dolnej części pleców promieniujący w kierunku pośladków oraz nóg. Następnie czuł również mrowienie w nogach. W wyniku szarpnięcia szpuli nie powstał jednak żaden mechaniczny uraz, nie została przerwana ciągłość tkanek ciała ani narządów. Dostarczone wyniki badań kręgosłupa świadczą jednoznacznie i bezspornie o zmianach chorobowych - zwyrodnieniowych kręgosłupa - powstających u chorego w sposób przewlekły.

W dniu 30 sierpnia 2016 roku powód spotkał się z A. H. (członkiem zespołu powypadkowego), w trakcie którego został ponownie poinformowany o klasyfikacji zdarzenia. Zapoznał się z częścią protokołu powypadkowego - uzasadnieniem. Powód uniemożliwił jednak wszelkie próby odczytania mu całości treści protokołu. Nie zgodził się z okolicznością nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy, niemniej jednak proszony o spisanie swoich uwag na piśmie i ich przekazanie pracodawcy tego nie zrobił. Powód odmówił potwierdzenia faktu zapoznania się z protokołem. Ze spotkania sporządzono notatkę służbową o czym powód został poinformowany.

Przyczyną zaistniałego wypadku była zła organizacja pracy spowodowana niedostatecznym nadzorem nad pracownikami. Nadzór nie wyznaczył dodatkowych pracowników do ręcznego toczenia szpul. Tego typu prace powinny być wykonywane przez co najmniej 2 pracowników. Pełniący nadzór nad pracownikami w dniu wypadku tj. 03.08.2016 r. M. B. naruszył postanowienia Kodeksu Pracy oraz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez niedopełnienie obowiązków z nich wynikających. Przyczyną wypadku było również naruszenie przez G. S. postanowień Kodeksu Pracy oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Czynności wytoczenia szpuli ze skrętką z pola odkładczego powód G. S. mógł wykonywać ręcznie lub przy użyciu urządzenia do toczenia szpul oraz do zmiany kierunku szpuli. Powód jeżeli ładunek był za ciężki powinien zwrócić się do kierującego o wyznaczenie do pomocy dodatkowego pracownika. Poszkodowany G. S. przystępując do realizacji tej pracy powinien mieć świadomość ciężaru bębna, z racji dużych rozmiarów szpuli. Poszkodowany G. S. był świadomy zagrożeń występujących na stanowisku pracy gdyż był przeszkolony przez pracodawcę z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obowiązki pracownicze wykonywane przez powoda w dniu zdarzenia w szczególności toczenie i przestawianie szpul były zgodne z zasadami i przepisami BHP. Przepisy nie zabraniają wykonania czynności wytoczenia szpuli ręcznie. Poszkodowany G. S. jeżeli ładunek był za ciężki powinien był zwrócić się do kierującego o wyznaczenie do pomocy dodatkowego pracownika. Natomiast obowiązkiem brygadzysty M. B. było wyznaczenie dodatkowych pracowników do ręcznego toczenia szpul.

Po zdarzeniu powód stał się niezdolny do pracy od z racji czego przyznano mu prawo do zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego do 1 czerwca 2017 roku. Powód leczył się u neurologa oraz fizykoterapeuty.

U powoda rozpoznaje się chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa lędźwiowego z wielopoziomową dyskopatią, zespół bólowy lędźwiowo- krzyżowy obustronny po urazie przeciążeniowym kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, podejrzenie zaburzeń kontroli stolca oraz zaburzenia potencji. Do ujawnienia ostrego zespołu bólowego lędźwiowo – krzyżowego, skutkującego 10% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu u powoda doszło najprawdopodobniej wskutek zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2016 roku. Do przeciążenia kręgosłupa lędźwiowego mogło również dojść w innych okolicznościach. W chwili zdarzenia powód cierpiał na samoistną chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa

łędźwiowo – krzyżowego z wielopoziomową dyskopatią, która rozwijała się już od kilki lat, niemniej jednak nie leczył jej przed wypadkiem. Ujawnienie zespołu bólowego kręgosłupa nastąpiło w wyniku wysiłku przekraczającego możliwości adaptacyjne do takiego wysiłku, a choroba zwyrodnieniowa najprawdopodobniej ułatwiła jego wystąpienie (przyczynienie choroby zwyrodnieniowej w 25 %). Cierpienia fizyczne związane z bólem kręgosłupa łędźwiowo – krzyżowego mogły mieć znaczne nasilenie przez okres 3 tygodni po ich wystąpieniu, następnie nasilenie dolegliwości miało średnie nasilenie przez okres 3miesiący, później mogło mieć umiarkowane nasilenie przez okres przekraczający 6 miesięcy. Powód mógł wymagać pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i prac domowych związanych z przeciążaniem kręgosłupa łędźwiowego przez okres 3 tygodni w wymiarze 2-3 godzin dziennie, następnie przez okres 3 miesięcy w wymiarze 1 godziny dziennie.

Powód nie występował do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Pismem z dnia 16 listopada 2016 roku, skierowanym do pozwanej, powód wniósł o uznanie zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2016 roku za wypadek przy pracy oraz o umożliwienie złożenia uwag i zastrzeżeń do protokołu powypadkowego na piśmie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań świadków i powoda, którym dał wiarę w całości z uwagi na to, że korespondowały w pełni ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym sprawy.

Sąd wskazał, że zeznania powoda, w zakresie jakim twierdził, że nie odbył szkoleń, a jedynie otrzymał zbiór dokumentów i oświadczeń do podpisu, są jego subiektywnym przekonaniem i jako takie nie podlegają wartościowaniu w kategoriach „prawda-falsz” i nie będąc faktami nie mogą stanowić podstawy faktycznej wyroku. Powód sam bowiem przyznał, że obserwował doświadczonych pracowników przy pracy, co w opinii biegłego z zakresu BHP jest prawidłową formą szkolenia tego typu pracownika, jakim był powód. Z zeznań świadków wynikało, iż przeszedł instruktaż ogólny i stanowiskowy, otrzymał też stosowne instrukcje do zapoznania. Zdaniem Sądu nie można zatem mówić o braku odpowiednich szkoleń w jego przypadku, tylko z uwagi na to, że powód miał inne wyobrażenie o tym jak takie szkolenia powinny wyglądać. Powyższy stan faktyczny Sąd oparł również na opinii biegłego specjalisty z zakresu BHP. Sąd uznał wartość dowodową opinii biegłego, dzieląc - jako przekonujące - wnioski wypływające z jej treści. W ocenie Sądu opinia podstawowa i uzupełniająca jest rzetelna i nie zawiera braków. Została sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym jej przedmiot. Opinia została wydana po zapoznaniu się z aktami sprawy, w tym fotografiami szpul i urządzeń do ich transportu, zasadami i normami obowiązującymi u obu pozwanych a także ogólnymi zasadami i przepisami dotyczącymi BHP. Biegły zapoznał się z zasadami organizacji pracy na dziale jacketing outdoor w zakładzie pracy (...) sp. z o.o. na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy. Biegły korzystał z dokumentacji z akt sprawy oraz telefonicznie i mailowo kontaktował się ze służbą BHP zakładu pracy (...) sp. z o.o. opinii poza dokumentacją powypadkową i dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy. Sąd pominął wnioski przedmiotowej opinii w zakresie w jakim dotyczyły odniesień biegłego do doznanego urazu i stwierdzenia przez biegłego wypadku przy pracy, albowiem w tym zakresie biegły nie był uprawniony do wydawania opinii - biegły wykroczył poza określoną tezę dowodową. Opinia biegłego nie może zastępować Sądu, w zakresie obowiązku dokonania ustaleń faktycznych. Ma ona bowiem na celu ułatwienie sądowi ocenę zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona być natomiast sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem sporu. Nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (wyr. SN z 6.2.2003 r., IV CKN 1763/00, L.). Sąd zważył, iż ustalanie czy doszło do zaistnienia urazu, jego zakresu etc. nie leży w kompetencji biegłego z zakresu specjalności BHP. Biegły nie był również władny ustalać czy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do wypadku przy pracy czy też nie, gdyż ta kwestia leży w

kognicji Sądu. W pozostałym zakresie – zgodnym z zakreśloną tezą dowodową opinia jest zdaniem Sądu logiczna i brak jest jakichkolwiek okoliczności pozwalających na jej zdyskredytowanie.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP, gdyż wszelkie okoliczności, niezbędne do rozstrzygnięcia, zostały wykazane.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się również częściowo na opinii biegłego neurologa, który ustalił stan zdrowia powoda, w tym posiadane urazy i choroby w oparciu dokumenty akt sprawy, dokonał też badania powoda w zakresie swojej specjalności. Biegły wydał opinię (podstawową i uzupełniającą) w oparciu o doświadczenie zawodowe, wnioski wyciągnięte podczas badania oraz analizy akt sprawy, w tym dokumentacji medycznej powoda. Sąd miał jednocześnie na uwadze to, że biegły określił stan zdrowia powoda z dużą dozą prawdopodobieństwa, a nie w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości.

Sąd pominął dokumenty, zgromadzone w aktach sprawy, celem wykazania okoliczności, które były bezsporne między stronami.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że bezzasadny okazał się zarzut pozwanej agencji pracy tymczasowej dotyczącej braku legitymacji procesowej biernej w sprawie – zarówno o roszczenie o sprostowanie protokołu powypadkowego oraz zadośćuczynienie. Bezzasadny okazał się również zarzut pozwanego pracodawcy użytkownika odnośnie braku legitymacji procesowej biernej w sprawie, ale tylko w zakresie dotyczącym roszczenia o zadośćuczynienie. Zdaniem Sądu pozwany pracodawca użytkownik nie jest biernie legitymowany w zakresie roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego, z racji czego powództwo w tym zakresie przeciwko temu pozwanemu podlegało oddaleniu. W sytuacji zawarcia umowy o pracę tymczasową pracodawcą pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej, nie zaś pracodawca użytkownik. To agencja pracy tymczasowej m.in. zatrudnia pracownika tymczasowego (zawiera z nim umowę o pracę), kieruje go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, wypłaca pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenie. Pomimo tego, że pracownik tymczasowy nie jest podporządkowany agencji pracy tymczasowej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tj. nie wykonuje pracy na jej rzecz i pod jej kierownictwem, natomiast podlega kierownictwu podmiotu trzeciego, tj. pracodawcy użytkownika, to stosunek pracy wiąże go z agencją pracy tymczasowej, nie zaś z pracodawcą użytkownikiem. Obowiązki pracodawcy dotyczące postępowania w razie wypadku przy pracy zostały określone w art. 234 k.p. oraz wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 k.p. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Powyższe przepisy winny znaleźć zastosowanie do agencji pracy tymczasowej na postawie art. 5 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym odmiennie przepisami ustawy i przepisami odrębnymi do agencji pracy tymczasowej, pracownika tymczasowego i pracodawcy użytkownika stosuje się przepisy prawa pracy dotyczące odpowiednio pracodawcy i pracownika, z uwzględnieniem art. 6. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, to pracodawca użytkownik, dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, zapewnia napoje i posiłki profilaktyczne, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, przeprowadza ocenę ryzyka zawodowego oraz informuje o tym ryzyku. Jednakże, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie jest to jeszcze wystarczające do uznania, iż powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego i zadośćuczynienie, winno być skierowane przeciwko pracodawcy użytkownikowi, a nie przeciwko agencji pracy tymczasowej. Sporządzony protokół powinien zostać przekazany agencji pracy tymczasowej w celu jego zatwierdzenia, zarejestrowania w rejestrze wypadków przy pracy i przechowywania (art. 234 § 3 i 3¹ k.p.), albowiem to agencja pracy tymczasowej jest pracodawcą pracownika tymczasowego w rozumieniu art. 3 k.p., na której spoczywają obowiązki z art. 234 k.p. Zgodnie bowiem z definicją ustawową z art. 2 pkt 2 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, pracownik tymczasowy określa – pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej (wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika). Natomiast art. 1 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, stanowi, iż ustawa reguluje zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej oraz zasady kierowania tych pracowników i osób niebędących

pracownikami agencji pracy tymczasowej do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika. W przypadku powoda, to strona pozwana jako agencja pracy tymczasowej była jego pracodawcą i pomimo, iż okoliczności wypadku przy pracy były ustalane przez pracodawcę użytkownika, to strona pozwana zatwierdziła protokół powypadkowy i tym samym pozostaje dysponentem tego dokumentu. Zatem tylko ona może dokonać ewentualnego sprostowania protokołu. Status pracodawcy, posiadany przez agencję pracy tymczasowej uzasadnia z kolei jej odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy. Przepisy ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych nie precyzują, czy i jaka więź (o jakim charakterze prawnym) powstaje między pracownikiem tymczasowym a pracodawcą użytkownikiem. W szczególności ustawa nie określa wprost, czy w ogóle, a jeśli tak to jakiego rodzaju roszczenia pracownik tymczasowy może kierować wobec pracodawcy użytkownika. Prawdą jest, że między pracownikiem tymczasowym a pracodawcą użytkownikiem nie ma więzi umownej. Nie jest natomiast trafny pogląd, że nie istnieje między nimi żaden stosunek zobowiązaniowy, gdyż powstaje on z mocy ustawy (powołanych art. 9 ust. 2a ustawy o z.p.t. a pośrednio z art. 304 § 3 k.p.).

Podkreślić należy, że przepisy Kodeksu cywilnego stanowiące ogólną podstawę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego odnoszą się nie tylko do pracodawcy (w rozumieniu Kodeksu pracy), ale mają zastosowanie do każdego podmiotu, który wyrządził szkodę. Czyn niedozwolony (delikt) jest (sam w sobie) źródłem powstania stosunku zobowiązaniowego, w którym odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi każdy sprawca szkody (według art. 415 k.c. - kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę; a według art. 435 § 1 k.c. - prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody). Cechą odpowiedzialności deliktowej jest więc to, że między poszkodowanym a sprawcą szkody, nie musi istnieć, choć może umowny stosunek obligacyjny. W oparciu o te przepisy pracodawca użytkownik w stosunku do pracownika tymczasowego może zatem ponosić deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą niezależnie od tego, czy między tymi podmiotami istnieje jakakolwiek inna (zobowiązaniowa) więź prawna, co też ma znaczenie zwłaszcza w kontekście roszczeń uzupełniających zgłaszanych przez pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że zgłoszony przez pozwanego pracodawcę użytkownika zarzut braku legitymacji procesowej biernej jest bezzasadny w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie. Pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, uzupełniających świadczenia z tytułu wypadku przy wykonywaniu pracy tymczasowej, opartych (przede wszystkim w aspekcie podstawy faktycznej, a ewentualnie także przez wskazanie podstawy prawnej) na zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 444 i 445 k.c.), zaś sprawa, w której pracownik tymczasowy dochodzi od pracodawcy użytkownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, roszczeń uzupełniających świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy (zadośćuczynienia i odszkodowania) jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), podlegającą rozpoznaniu przez sąd pracy w tym postępowaniu odrębnym (art. 459 i następane k.p.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 kwietnia 2014 r., I PK 243/13). Dopuszczalność kierowania przez pracownika tymczasowego roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy przeciwko pracodawcy użytkownikowi nie była też negowana w dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego (por. przykładowo uzasadnienie wyroku z dnia 5 maja 2011 r., II PK 280/10, oraz postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r., I PK 272/12). Formalną podstawą roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego był art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powód żądał bowiem ustalenia, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2016 roku było wypadkiem przy pracy i tym samym sprostowania protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę, co do którego obowiązek sporządzenia został przewidziany w art. 234 k.p. Żądał również stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z doznanym wypadkiem.

Sąd podkreślił, że podstawową przesłanką, konieczną do uwzględnienia tak sformułowanego powództwa, jest istnienie interesu prawnego u powoda co do przedmiotu podlegającego ustaleniu. Brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, wiąże się z możliwością bezpośredniego dochodzenia roszczeń ze stosunku prawnego lub prawa, które miałyby podlegać ustaleniu. Na gruncie niniejszej sprawy, należy mieć na uwadze art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy

i chorób zawodowych, zgodnie z którym ZUS odmawia świadczenia z tytułu ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedłożenia protokołu powypadkowego lub stwierdzenia w protokole, iż zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. W konsekwencji w postępowaniu przed organem rentowym, aby uzyskać świadczenie powypadkowe, konieczne jest przeprowadzenie dowodu w postaci protokołu powypadkowego, którego sporządzenie obciąża pracodawcę. Zatem w przypadku protokołu nieuznającego zdarzenie za wypadek przy pracy, pracownik ma interes prawny w dochodzeniu ustalenia zaistnienia wypadku przy pracy i sprostowania protokołu, tylko bowiem w ten sposób może uzyskać określone świadczenie od organu bez wystąpienia na drogę sądową.

Niezależnie od powyższego, Sąd zauważył, że w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powszechnie akceptowany jest pogląd zgodnie z którym pracownikowi przysługuje prawo do żądania sprostowania protokołu powypadkowego w drodze powództwa o ustalenie (por. np. wyr. SN z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, wyr. SN z dnia 2 marca 2010 r., II UK 135/09, wyr. SN z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, post. SN z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97).

Wobec uznania interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, konieczna jest jego dalsza analiza merytoryczna. Powód zakwestionował twierdzenie protokołu o tym, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2016 roku nie jest wypadkiem przy pracy, a tym samym ustalenia wskazane w protokole powypadkowym. Definicja legalna wypadku przy pracy, mająca zastosowanie dla potrzeb dochodzenia świadczeń powypadkowych została ustanowiona w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, który stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Z ww. przepisu wynika, że aby móc zakwalifikować dane zdarzenie jako wypadek przy pracy, muszą zostać spełnione cztery przesłanki: zdarzenie musi mieć charakter nagły, musi wynikać z zewnętrznej przyczyny, musi powodować uraz lub śmierć oraz pozostawać w związku z pracą. Niewypełnienie którejkolwiek z tych obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Sąd podniósł, że w protokole powypadkowym nie uznano zdarzenia za wypadek przy pracy z powodu braku urazu.

Art. 2 pkt 13 cytowanej ustawy wypadkowej definiuje „uraz” - uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Oznacza to istotne zawężenie gwarancji spełnienia świadczeń wynikających z ustawy wyłącznie do sytuacji, gdy nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i mające związek z pracą wywołało skutki o charakterze fizycznym. Innymi słowy wypadek przy pracy można stwierdzić tylko wtedy, gdy wystąpiły obrażenia ciała. Chodzi tu o uszkodzenie organizmu czyli o powstanie konkretnego naruszenia tkanki, narządu człowieka pod wpływem zdarzenia zewnętrznego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd stwierdził, iż – zgodnie z opinią biegłego – u wnioskodawcy istniało przed wypadkiem schorzenie kręgosłupa. De facto doszło jedynie do zaostrzenia się istniejącego już wcześniej schorzenia. Nadto – jak stwierdził sam biegły neurolog – do przeciążenia kręgosłupa lędźwiowego mogło również dojść w innych okolicznościach.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, iż u wnioskodawcy doszło do urazu wskutek zdarzenia w pracy. Odnośnie roszczenia powoda o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy powiedzieć należy, że zarówno w odniesieniu do pozwanej agencji pracy jak też pracodawcy użytkownika nie zasługiwało ono na uwzględnienie z powodu braku kwalifikacji zdarzenia jakiemu uległ powód za wypadek przy pracy. Niemniej jednak nawet, gdyby przedmiotowe zdarzenie uznać za wypadek przy pracy, to w danych okolicznościach sprawy brak jest zdaniem Sądu podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy. Sąd zaznaczył, że w związku z wypadkiem przy pracy poszkodowanemu pracownikowi przysługuje szereg roszczeń. W pierwszej kolejności są to roszczenia z ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - dalej ustawa wypadkowa

- określone w art. 6 ust. 1 tej ustawy. Między innymi powód może się domagać jednorazowego odszkodowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy wypadkowej, które przysługuje w razie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z art. 15 ust. 1 i 3 ustawy wypadkowej, wysokość jednorazowego odszkodowania ustala w drodze decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, także ten organ rentowy wypłaca jednorazowe odszkodowanie. Wysokość tego świadczenia jest określona w art. 12 ust 1 - 6 ustawy wypadkowej. Z kolei kwoty jednorazowych odszkodowań, a w tym kwoty za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu są określane przez obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej obowiązujące w czasie przez nie określonym. Ponadto poszkodowanemu pracownikowi przysługują roszczenia z Kodeksu cywilnego. Z takimi roszczeniami można wystąpić przeciwko pracodawcy. Są to jednak roszczenia uzupełniające – wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 roku, I PK 148/14 – Sąd Najwyższy podał, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (w tym art. 444 KC i art. 445 KC). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może powołać się w postępowaniu sądowym jedynie na sam fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (np. uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy między zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody i jej rozmiarem, co wpływa na wysokość należnego odszkodowania. Pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty uzupełniającej przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zob. wyrok z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98). Sąd Rejonowy w pełni podziela zacytowane orzeczenia. Z roszczeniem z art. 445 k.c. można wystąpić jeśli świadczenia z ubezpieczeń społecznych wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zaspokajają szkody. Wystąpienie z powództwem o zadośćuczynienie przeciwko pracodawcy przed złożeniem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku o jednorazowe odszkodowanie jest przedwczesne i podlega jako takie oddaleniu. W niniejszej sprawie roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. jest przedwczesne – powód, co też sam przyznał, nie wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi, w zakresie wydatków sądowych i opłaty od pozwu w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, całkowicie sprzeczną w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych z wnioskami opinii biegłego neurologa, polegającą na bezzasadnym uznaniu, iż u powoda skutek zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2016 roku „doszło jedynie do zaostrzenia się istniejącego już wcześniej schorzenia”, podczas gdy biegły w żadnym fragmencie wszystkich wydanych w sprawie opinii nie postawił takiej tezy, natomiast konsekwentnie podnosił, iż istniejąca przed wypadkiem choroba zwyrodnieniowa G. S. mogła być wyłącznie prawdopodobną współprzyczyną zaistnienia urazu w 25%, który został wywołany przeciążeniem podczas wykonywania pracy w dniu 3 sierpnia 2016 roku;

- naruszenie przepisu prawa procesowego w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku uzasadnienia przez Sąd I Instancji, dlaczego wbrew kategoriycznym wnioskom opinii biegłego neurologa, Sąd Rejonowy nie uznał schorzenia powoda jako urazu, a jedynie za naostrzenie się istniejącego wcześniej schorzenia”, co uniemożliwia kontrolę prawidłowości tego ustalenia;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 oraz art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej jako: ustawa wypadkowa) poprzez ich niesłuszne niezastosowanie, w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego, w szczególności

dokumentacja medyczna i opinie biegłego neurologa wskazują na fakt, iż w niniejszej sprawie powód doznał urazu wskutek wypadku przy pracy;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 1 oraz art. 11 ust. 4 ustawy wypadkowej, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że warunkiem sine qua non złożenia niniejszego pozwu było uprzednie wystąpienie przez powoda do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w sytuacji, gdy prawidłowa interpretacja wskazanego przepisu musiała prowadzić do wniosku, iż organ rentowy odmówiłby powodowi tego świadczenia, z uwagi na stwierdzenie w protokole powypadkowym, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy oraz na niezakończenie leczenia i rehabilitacji przez powoda.

Z uwagi na powyższe, strona skarżąca wniosła o:

- sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...), dotyczącego zdarzenia zaistniałego w dniu 3 sierpnia 2016 roku, poprzez ustalenie, że wypadek pracownika G. S. był wypadkiem przy pracy;

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 15 000 (słownie: piętnastu tysięcy 0/100) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek wypadku przy pracy z dnia 3 sierpnia 2016 roku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 41,22 (słownie: czterdziestu jeden 22/100) złotych tytułem odszkodowania za poniesione przez G. S. koszty leków;

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 1 567,50 (słownie: jednego tysiąca pięćset sześćdziesięciu siedmiu 50/100) złotych, tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i prac domowych w okresie, w którym sprawność powoda po wypadku była ograniczona;

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za I i II Instancję;

względnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego (...) sp. z o.o. wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego, a także kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego (...) Spółka z o.o. w W., wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego, a także kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 września 2018 roku poprzez prawidłowe oznaczenie strony pozwanej tj. w miejsce błędnie wpisanej siedziby pozwanego (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wpisał (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum, wskazać należy, że apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2016 r., z udziałem G. S., było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1376) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Z cytowanego przepisu wynika, że - dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, w rozumieniu ustawy, muszą zostać spełnione cztery przesłanki: nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny je powodującej, doznany uraz oraz związek zdarzenia z pracą.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266).

Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Z kolei w myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wówczas, gdy - dla rozstrzygnięcia sprawy - potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby, posiadającej ogólne wykształcenie. Do dowodu z opinii biegłego należy sięgać w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przedmiotem tego dowodu nie są zatem fakty lecz oceny wywiedzione z określonych faktów. Inaczej rzecz ujmując, opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej - powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje. Biegły jest zobowiązany do zachowania bezstronności (art. 281 k.p.c.) i, występując procesie, nie posiada zwłaszcza kompetencji prawnych, by poszukiwać i przedstawiać argumenty i dowody niezbędne dla poparcia stanowiska którejkolwiek ze stron procesu. Zaś do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii biegłych jest jednym z podstawowych kryteriów oceny dokonywanej przez Sąd, niezależnie od kryteriów zgodności z zasadami wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego oraz podstaw teoretycznych opinii (postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001 nr 4 poz. 84, Legalis nr 49256). Przy ocenie biegłych lekarzy Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 roku, II URN 228/87, (...)).

Wskazać również należy, że dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, sąd, w każdym wypadku, powinien kontrolować wypowiedzi biegłych, pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 stycznia 2017 r., LEX nr 2205990).

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy na gruncie rozpoznawanej sprawy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, dotyczących zasad oceny materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zasadniczo zgadza się z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, jednakże nie podziela, wywiedzionych na ich podstawie, wniosków prawnych. Błędnie - jak słusznie wskazał skarżący - uznał Sąd pierwszej instancji, że zdarzenie z udziałem wnioskodawcy z dnia 3 sierpnia 2016 r. nie jest wypadkiem przy pracy. Sąd Rejonowy wprawdzie wskazał, że rolą biegłego specjalisty z zakresu BHP nie było ustalenie, czy analizowane zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2016 r. było wypadkiem przy pracy, to jednak Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę całości, wywiedzionych przez biegłego zakresu BHP, wniosków m.in. co do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno przez kierującego pracownikami, jaki i samego poszkodowanego oraz okoliczności wystąpienia zdarzenia. Co więcej, z wydanych przez biegłego neurologa opinii wynikało jednoznacznie, że na skutek zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2016 r. G. S. doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego z długotrwałym zespołem bólowym, a fakt, że przed tą datą u powoda występowały niewielkie zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (z powodu których nie leczył się przed wypadkiem) nie miały zasadniczego znaczenia dla doznanego urazu.

Należy podkreślić, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności nie mające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Związek zdarzenia z pracą ulega zaś zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności tak bezpośrednio jak i pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych (por. uzasadnienie uchwały z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo).

Konkludując wskazać należy, że rację ma apelujący, iż wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 3 sierpnia 2016 roku, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej. Materiał dowodowy sprawy wskazuje na okoliczności, świadczące o istnieniu czasowego, miejscowego, a przede wszystkim funkcjonalnego związku, spornego zdarzenia, z wykonywaną pracą i doznany przez powoda urazem.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, jako wydany z naruszeniem prawa i ustalił, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2016 roku było wypadkiem przy pracy, co z kolei skutkowało również koniecznością sprostowania protokołu wypadkowego, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

W odniesieniu do zgłoszonego przez apelującego żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazać należy, że Sąd Okręgowy przyjął jako własne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i uznał, że powód nie wyczerpał postępowania w kierunku otrzymania jednorazowego odszkodowania w związku wypadkiem. Przedmiotowe żądanie jako przedwczesne podlegało zatem oddaleniu. Wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie dawało podstawę do

założenia, iż szkoda powoda nie została w pełni zrekompensowana przez świadczenia należne z ustawy wypadkowej. Tymczasem powód, jak do tej pory nie wystąpił na drogę postępowania przed ZUS celem uzyskania jednorazowego odszkodowania. Wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami Sądu Najwyższego, poszkodowany wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej może dochodzić odszkodowania „na zbiegających się podstawach”, tj. na podstawie przepisów ustawy wypadkowej, oraz na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., II UKN 273/98, OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 733) Zadośćuczynienie pieniężne z art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Obejmuje i uwzględnia wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma więc charakter całościowy, ma stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i dlatego polega na jednorazowym przyznaniu określonej kwoty pieniężnej. Natomiast jednorazowe odszkodowanie przewidziane ustawą wypadkową jest jednorazowym odszkodowaniem pieniężnym za stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, którego doznał pracownik. Z powyższego wynika więc, że pojęcie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest pojęciem szerszym i mieszczącym w sobie inne jeszcze elementy, których nie jest w stanie zaspokoić jednorazowe odszkodowanie. Należy więc przyjąć, iż sąd rozpoznający roszczenie pracownika wynikające z art. 445 § 1 k.c., którego podstawą był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, musi ustalić dalsze elementy wchodzące w zakres pojęcia krzywdy ponad te, które zaspokojone zostały otrzymanym już jednorazowym odszkodowaniem w myśl ustawy wypadkowej. Wysokość otrzymanego jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu stanowiący przyczynę szkody na osobie musi być brana pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 318). Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec niezaspokojenia ewentualnych roszczeń powoda z ustawy wypadkowej obciążających organ rentowy, powództwo o roszczenie uzupełniające z Kodeksu cywilnego, jakim jest zadośćuczynienie, okazało się przedwczesne i w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił w tym zakresie apelację, jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, biorąc jednocześnie pod uwagę okoliczność, że każda ze stron częściowo wygrała i przegrała proces. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, że zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Przewodniczący: Sędziowie:

S.B.